Rok IV. Niedziela, dnia 17 maja 1931. Nr. 23.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

„Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy." (Ks. P. Skarga.)

Niezależne Pismo Narodowe.

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . . 2.50 zł

Redakcja i Administracja:
PKO 181.190 **Żywiec** PKO 181.190
ul. hr. Komorowskich Nr. 60.
Przesyłki pocztowe adresować należy: Cieszyn 34.

PIĘCIOLECIE

Pięć lat temu, od 12-go do 14-go maja 1926, toczyły się walki w Warszawie, a dnia 15-go maja 1926, po dokonaniu przewrotu, objął władzę nowy rząd z p. Bartlem, jako prezesem Rady ministrów, a p. Piłsudskim jako ministrem spraw wojskowych.

Celem przewrotu było oczywiście poprostu pochwycenie władzy w państwie, o czem nikt rozumny nie wątpił wówczas, a co potwierdziło się w całej pełni biegiem rzeczy dalszym. Ale sprawcy przewrotu upiększali ten uproszczony cel zapowiedziami wielkiej naprawy stanu rzeczy we wszystkich dziedzinach, gospodarczej, wewnętrzno-politycznej, oraz zagranicznej. Po pięciu latach można z wielką wyrazistością, choćby w skrócie najzwięźlejszym, ocenić, jak wyglądały zapowiedzi polepszenia, a jak wygląda rzeczywistość.

Życie gospodarcze było polem, na którem przewrót majowy najgłośniej dął w surmy powodzenia, korzystając z tej dogodnej okoliczności, że równocześnie z jego nastaniem strajk węglowy angielski dał Polsce jedyną w ciągu całego okresu niepodległości tak wydatną sposobność wielkiego wywozu węgla zagranicę, oraz że dwa lata pomyślnych urodzajów i dobrych cen stworzyły korzystne warunki dla rolnictwa. Ale też na tem właśnie polu najdobitniej się uwydatniła cała nieumiejętność i lekkomyślność rządów pomajowych. Mimo ciągłych ostrzeżeń ze strony prawicy sejmowej, że te pomyślne warunki są tylko przejściowe, a trzeba tylko skorzystać z nich dla wzmocnienia życia gospodarczego w sposób trwały, **rządy pomajowe, szydzące z wszelkich ostrzeżeń, upajały się rozmachem t. zw. radosnej twórczości,** bez jakiegokolwiek ugruntowania życia gospodarczego i bez cienia choćby udoskonalenia skarbowości państwa i samorządów, przedewszystkiem przez zamierzoną przed majem 1926 naprawę systemu podatkowego. Koniec pomyślnej konjunktury zastał nasze życie gospodarcze całkowicie nieprzygotowanem i wskutek tego przesilenie światowe u nas przybrało postać zupełnej biedy. Od dwu lat zgórą całe rolnictwo kraju jest w niedoborze, zdolność płatnicza i przedewszystkiem **zdolność nabywcza wsi wyschła całkowicie,** a w parze z tem idzie skurczenie się całej wytwórczości przemysłowej do stanu najdotkliwszego biedowania. Dzisiaj już wogóle nikt w kraju przeczyć nie może, iż niedola gospodarcza **nigdy nie była tak ciężka, jak obecnie.**

Lekkomyślność i nieumiejętność gospodarczo-skarbowa rządów pomajowych, odbija się, jak w zwierciadle, w budżecie państwa. Budżet ten z 1 miljarda 700 miljonów doprowadzony został, mimo ciągłych ostrzeżeń prawicy, do blisko 3 miljardów już w roku 1929-30 i utrzymany na tej wysokości w r. 1930-31 oraz na r. 1931-32. Powiększenie budżetu odbywało się w sposób tak nieprawdopodobny, jak wydanie w r. 1927-28 o 580 miljonów więcej niż dozwalał uchwalony budżet, co się oparło o Trybunał Stanu, a w r. 1928-29 znowu o przeszło 200 miljonów więcej, niż dozwalał uchwalony budżet. Przykładem, jakie wydatki rosły, może być to, że wskutek tłumnego usuwania urzędników i oficerów i mnożenia młodych emerytów, **wydatki na emerytury z 70 milj. w r. 1926 doszły do blisko 170 miljonów w r. 1930.** Wszelkie wezwania do oszczędności, ze strony prawicy, spotykały się ze strony obozu rządzącego w ciągu trzech pierwszych lat pomajowych z szyderstwami i pyszałkowatemi zapewnieniami, że nas stać na to. Obecnie doszło się do... niedoboru w budżecie. Minister skarbu Zdziechowski sprowadził **w kwietniu r. 1926 niedobór do 2 miljonów, a na maj 1926 uzyskał równowagę budżetu.** Obecnie okazuje się, że niedobór budżetowy w roku 1930-31 wyniósł, nawet wedle urzędowego przyznania, **przeszło 300 miljonów,** z czego ok. 250 miljonów przypada na niewykonanie budżetu w dziale wydatków przez t. zw. kompresję, mimo to pozostaje 53 miljony niedoboru, a z czasem okaże się z zamknięć rachunkowych i kontroli, ile do tego jeszcze dołączyć trzeba z przeniesienia wydatków, czyli... **zaległości wypłat w r. 1930-31.** Dowodem nieładu budżetowego zaś jest uchwalenie przez większość rządzącą budżetu na rok 1931-32 znowu **w wysokości blisko 3-miljardowej,** takiej, jaka w r. ub. doprowadziła do niedoboru, chociaż jest rzeczą powszechnie uznaną, że możność świadczeń kraju jest w tym roku jeszcze słabsza, tak dalece, że p. minister skarbu musiał przyznać, że brak 350 miljonów w uchwalonym budżecie uważa za prawdopodobny.

Zresztą obecnie już same zdarzenia mówią najwymowniej o niedoli gospodarczej i skarbowej. Rząd obniżył o 15 proc. płace pracowników państwowych. Równocześnie zaś musiał Rząd wyrzec się pozostawienia we własnem ręku budowy i zarządu kolei Katowice-Gdynia, oddając to właśnie przedsięwzięcie, do którego cały kraj przywiązuje największe znaczenie, **w zarząd cudzoziemski na pół stulecia,** a w dodatku na bardzo dotkliwych warunkach. Są to objawy załamania się, wymowniejsze, niż wszystko inne.

W dziedzinie polityki wewnętrznej wszystko streszcza się w wielkiem słowie: **prawo.** A tu od usuwania tysięcy i tysięcy ludzi w urzędach i w wojsku, od **zawieszenia nieusuwalności sędziów,** od ograniczenia swobody słowa w dziennikach i na zgromadzeniach, poprzez sprawy takie jak więzienie na Antokolu, jak napady niewykrytych sprawców na b. min. Zdziechowskiego i innych, jak **zaginięcie jen. Zagórskiego,** dochodzi się do szerokich przedsięwzięć takich, jak wybory sejmowe r. 1928 i ich oświetlenie, następnie w Sądzie Najwyższym, jak jeszcze jaskrawsze wybory r. 1930, jak **Brześć,** jak gry na gruncie Sejmu, doprowadzone ostatnio do próby ograniczenia obrad sesji do spraw, wyznaczonych przez władzę wykonawczą. W tym względzie okres tych pięciu lat jest **nieprzerwanem pasmem zdarzeń niesamowitych.**

Stan rzeczy w tym okresie wywoływał niejednokrotnie **wystąpienia ks. Biskupów,** jak uchwała wszystkich ks. Arcybiskupów z 6-go lutego 1930 w sprawie zagrożenia religijnego wychowania młodzieży w szkołach, jak zatarg z ks. arc. Jałbrzykowskim w Wilnie ze stycznia 1930, jak wystąpienie ks. biskupa Łozińskiego w Pińsku z marca 1930, **jak zwrócenie się ks. Prymasa Hlonda w sprawie Brześcia do p. Prezydenta Rzplitej** w październiku 1930, jak wreszcie ostatnio, w kwietniu 1931, zastrzeżenia ks. Biskupów przeciw niektórym zamysłom we wniosku konstytucyjnym BB.

Sprawa naprawy ustroju, co było hasłem w r. 1926, nie poczyniła na drodze prawnej żadnych postępów, a zastępuje ją sposób obchodzenia się z obowiązującą konstytucją.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych wyniki narad w Hadze z r. 1929 i 1930, całkowicie **nie uwzględniające bezpieczeństwa Polski,** oraz umowy z Niemcami, t. zw. likwidacyjna z r. 1929 i handlowa z r. 1930, ratyfikowane w roku 1931 przez większość rządową, na tle wzmożonego naporu Niemiec na całość naszego państwa, dostatecznie oświetlają **wielkie pogorszenie w naszem stanowisku na gruncie międzynarodowym.**

Rządy ostatniego pięciolecia w Polsce oparte były na przypuszczeniu, że wysunięcie na wszystkie stanowiska kierownicze w państwie, od urzędów do banków, ludzi, w ogromnej przewadze zupełnie nie przygotowanych z wykształcenia i z doświadczenia do pracy, którą mieli i mają kierować, może się udać i dać dobre wyniki, a to było oczywiście niemożliwe, co dzisiaj widać już w całej rozległości.

Głęboką troską wszystkich ludzi w kraju, widzących ciężkie zadania państwa wewnętrzne i wobec zagranicy, jest przekonanie, że ten okres pięciu lat marnotrawieniem czasu, tak cennego po odzyskaniu niepodległości dla wzmocnienia się w odrodzonym bycie.

ST. STROŃSKI.

NIEGODZIWE PRZYCZYNY.

NIEGODZIWI LUDZIE.

POWÓDZTWO KAROLA ORLIKA

Warszawski sąd okręgowy rozpoznawał sprawę cywilną z powództwa niejakiego Karola Orlika przeciwko skarbowi państwa, **naczelnikowi wydziału bezpieczeństwa publicznego** Komisarjatu rządu m. st. Warszawy Mieczysławowi Lissowskiemu i **podkomisarzowi policji państwowej** Tadeuszowi Banko o wypłacenie mu 2.900 złotych.

Spór przedstawiał się, jak następuje: Orlik uzasadniał swoje roszczenia tem, że „w czasie wyborów do sejmu i senatu w r. 1930 pozwani Lissowski oraz Banko **zaangażowali** go do współpracy z Komisarjatem rządu m. st. Warszawy w agitacji za listą wyborczą Bezpartyjnego bloku współpracy z rządem (lista Nr. 1) i **przeprowadzenia rozłamu** wśród milicji Polskiej Partji Socjalistycznej C. K. W., oraz Kole b. ochotników W. P. im. ks. Skorupki, za co miał otrzymać od pozwanych zwrot poniesionych wydatków, wynagrodzenie za swą pracę **i posadę."** Tymczasem „pozwani zwrócili mu tylko część poniesionych wydatków, natomiast od zwrotu reszty i wynagrodzenia uchylają się.". Na rozprawie sądowej „powód zmniejszył powództwo o 25 zł, które otrzymał już po wniesieniu skargi z **Komisarjatu rządu".** Sąd odrzucił pretensje Orlika, opierając się na art.

(Dokończenie na stronie 2-giej.)

1131 Kodeksu cywilnego, według którego zobowiązania o przyczynie niegodziwej **nie mogą mieć żadnych skutków.**

Natomiast sąd, stwierdziwszy niegodziwość zobowiązań Orlika, nie zakwestjonował w wyroku **istnienia umowy między nim, a naczelnikiem Lissowskim i podkomisarzem Banko.** Nawet ustęp motywów wyroku, omawiający stanowisko pozwanych (Lissowskiego oraz skarbu państwa) głosi tylko, że „pozwani powództwa nie przyznali, wnosili o jego oddalenie i zasądzenie im wynagrodzenia za prowadzenie sprawy od powoda, twierdząc, że w żądaniu powoda brak godziwej przyczyny." Takie określenie w ujęciu zarówno prawniczem, jak logicznem nie przesądza istnienia przyczyny niegodziwej, nieuwzględnionej przez kodeks cywilny. Terminu „przyczyna niegodziwa" w stosunku do omawianych faktów sąd okręgowy używa w uzasadnieniu wyroku kilkakrotnie. Nadto punkt 3-ci wspomina o **„umowie", kolidującej z rozporządzeniem o karach, czyli posiadającej cechy przestępstwa karnego,** zaś w punkcie 2-gim czytamy wyraźnie o „umowie, której przedmiotem było zobowiązanie". Orlika, a nie „miała być" lub „rzekomo miało być". Gdyby zresztą żadne porozumienie między stronami nie istniało, albo też Orlik fałszywie komentował zobowiązania godziwe, rzeczywiście zaciągnięte, znalazłoby to odbicie w uzasadnieniu wyroku, czyniłoby zbędnem przypomnienie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 listopada 1930 r. **o karach dla ochrony wyborów** i spowodowałoby oddalenie pretensji Orlika **jako nieuzasadnionej, nie zaś jako niegodziwej.**

Wyrok w sprawie Karola Orlika jest nietylko ciekawym aktem sądowym, lecz zarazem wielkiej wagi dokumentem historycznym. Biorąc rzeczy normalnie, **prokurator powinien wysnuć z niego odpowiednie konsekwencje nietylko względem powoda,** opierając się na brzmieniu tych samych przepisów karnych, które wymienił w wyroku, odrzucającym powództwo cywilne, Sąd okręgowy.

Sprawa ta nie zainteresowała dotąd jeszcze żadnego prokuratora, tak, że nikt **narazie** nie stanie przed sądem za zbrodnię wynajmowania zbirów „ideowych" dla „prac bezpartyjnych", karalnych kilkuletniem więzieniem. **A może znajdzie się taki odważny Tomaszewski?** Nie samym bowiem chlebem — mówią — przecież człowiek żyje.

15% INTERPRETACJA.

Zarządzeniem p. ministra spraw wojskowych **przywrócono wojskowym w czynnej służbie** dodatek 15 proc., potrącany, jak wiadomo, od dnia 1-go maja b. r. wszystkim osobom, pobierającym uposażenie ze Skarbu Państwa. Okazało się, jak dotąd zwykle, iż odnośna ustawa została przez zainteresowane czynniki — mimo jej wyraźnego brzmienia — **źle... zrozumiana!**

Nadto postanowiono przyznać wszystkim czynnym wojskowym **dalsze zniżki kolejowe.** Odtąd zamiast 50 proc. ceny biletu płacić będą wojskowi w czynnej służbie, podobno, nawet **niecałe 20 proc. ceny biletu,** a ich rodziny tylko 50 procent.

Jesteśmy pewni, że żaden z „cywilów", chodźby nawet obcięty w maju (o 15 proc.!) urzędnik, wojskowym tego wyróżnienia nie zazdrości. Życzymy im tego z całego serca, lecz...

...życzym go także i reszcie armji urzędniczej, życzymy go i stale „radośnie" powiększającej się armji młodych emerytów. Ci także przecież chcą żyć...

Z DNIA DZISIEJSZEGO.

W KAWIARNI.

— Dzieńdobry sie z panem, panie Imbryczek, ciemu pan taki ponury, ciemu?

— Pan sie nie zapytywuj. Jak u pana jednego dnia byliby z wizyto trzy sekwestratory i dwa komorniki, toby pan byłeś radosny?

— Byłemby. Jak wróbelek, panie Imbryczek, bo jak do mnie przychodzi komornik, to un jest ponury, a nie ja.

— Z powodu sie pytam?

— Z powodu, że u mnie wszystko jest ostemplowane, to co ten komornik ma do roboty? Popatrzy sie ze złym zwrokiem, zgrzyta z zębami i idzie do sto djabły.

— Ali psiecie pana zlicytujo.

— Wi-klu-cio-ne! Zeszłego roku był komornik i ostemplował wsisko. To ja posłem, zapłaciłem wsiskie należności, ali piciontki zostawiłem, pan rozumi? I od ty chwyle mam szwienty spokój. Kto psijdzi zrobić zajęci, łapi sie za głowe i odchodzi.

— Uj, to pan mi podałeś dobrego pomysła! Kelner! Dwa szklanki hyrbaty z cytryno.

— I dwa kremowych napolejonki.

— Co panowie tak sie fundujo, co?

— Bo jezdeszmy wesołe, jak śwynogarłyce.

— W dzisiejszych ciasy ziadko sie spotyka wesołych twarze. Wcioraj był na moje podwórko jeden pajac, co pokazywał różnych sztuki i śmiał sie jak czelątko, a późnij, jak go nic nie dali likatory, to un płakał, ten wesoły człowiek.

— Tak, jak mówi poeta: „Szmiej sze pajacu, jak tobie nie płaco"... he, he, he.

— Panowie wibacio, że sie wtrącam. Jestem Kon.

— Pon? Z takie i ziadkie nazwysko możno sie wtrącić.

— Sianowne panowie! Zicie jest krótkie i myja, jak sen jaki złoty! Dziś żijemy, robimy ynteresy...

— Ale o co chodzi?

— Sza! Dajcie go skończyć!

— Panowie! „Momento mori" powiedział...

— Kto to był ten Momento Moryc? I co on nas obchodzi?

— Panowie! Lada chwyla może na nas położyć sie palec śmierci, musimy...

— Czy pan nie jest z „Ostatnie Posługie"?

— Nie, jezdem z towarzystwo asykuracje życiowe „Dobrobyt".

— Škoda biło pańskie piękne psiemowe, panie Kon. My sie nie asykurujemy.

— Żałuje sie mocno, a mozie panowie kupio trutki na ściury?

— Ni mamy ściury...

— Ściury mogie tyż dostarczyć.

— Uj, to pan jest zawzięty do interesu.

— Mam zione i drobnych dziatek, to musie zarabiać.

— Kto sie pana kazał zienić?

— A mozie panowie ryfliktuje na małzieństwo, albo rozwód? Mogie załatwić.

— Odczepiaj sie pan już!

— A mozie który z sianownych panów chciałby mieć włamanie w sklepie? Z asekuracjo.

— Ooo... tera to możemy pogadać, tylko trośke ciszy.

MUCHA.

OBRAZIŁ SIĘ.

— Pański ojciec, zdaje się, zajmuje się polityką?

— Pan jest sam łobuz, panie!

Maj 1931 r.

Życie, gdzie była zimowa głusza,
Świat cały w różanych płatkach,
Ach, rwałaby się ku słońcu dusza,
Gdyby nie myśl o podatkach.

WŚRÓD POSŁÓW.

— Pięknego psa nabył nasz szanowny marszałek Sejmu, pan Świtalski.

— A czy dobrze ułożony?

— Wzorowo. Szczeka wyłącznie tylko na posłów z Opozycji.

Czy wpłaciłeś już prenumeratę?

NOWE RÓWNANIA MATEMATYCZNE.

Pięć rozwodów równa się przebiegowi życia jednej damy nowoczesnej w ciągu dwóch lat.

Jeden Prusak powojenny równa się stu wilkom.

Jeden rok budżetowy w Polsce równa się piętnastu zwyżkom podatków i trzem zniżkom poborów urzędniczych.

Cztery młodociane panienki w uroczej wiośnie życia równają się jednej partji brydża.

Jedna racja stanu równa się trzem znanym słowom.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Różnica między czasami pruskiemi a dzisiejszemi na Górnym Śląsku.

Jeden z wybitnych działaczy śląskich pisze nam:

Gdy za czasów pruskich na G. Śl. wybór obywatela do jakiegoś urzędu wymagał zatwierdzenia przez instancję wyższą, to prusacy zasięgali poprzednio od żandarmów, czy też „nachtwaechterów" gminnych opinję o kandydacie. Wypadła ona zwykle tak, jak sobie odnośna instancja życzyła. Na podstawie tej opinji, wydanej przez taką „instancję" prusak zatwierdził, albo też, co się działo w 90 proc., nie zatwierdził wyboru danego obywatela, chyba że się ten wyrzekł wszelkich zasad katolicko-narodowych, a zaprzysiągł całkowite oddanie się rządowcom. Jeżeli kandydatowi lub jego zwolennikom na zatwierdzeniu zależało, to zawczasu odpowiednio „potraktowano" wyżej wymienionych, a cel ze stuprocentową pewnością zawsze osiągnięto.

Tak było dawniej...

Przed przeszło rokiem wybrano w Tychach zarząd szkolny, czyli komisję szkolną. Jak się dowiadujemy, „już" — bo aż po przeszło roku — zasięga się u „najmiarodajniejszych" opinję o wybranych obywatelach i to, jak za czasów pruskich, w największej „tajemnicy".

Więc cóż się właściwie zmieniło? Otóż to: Za czasów pruskich pisano opinję po niemiecku, a dzisiaj po polsku! Utrącano kandydata przez śliczny tytuł „Grosspole" lub „centrowiec", a dzisiaj „german" lub „opozycjonista".

— **Siostry z „wyższą" protekcją.** „Naprzód" przynosi „radosną" wiadomość, że „składy solne w Samborze oddano siostrze wojewody lwowskiego p. Naklucznik-Nakonieczników, zaś w Starym Samborze siostrze marszałka Sejmu p. Świtalskiej, obu damom z Warszawy — pomimo, że o uzyskanie koncesji starały się rozmaite zasłużone osoby i związki. Nawet „sanatorowie" musieli skapitulować przed „wyższą" protekcją!"

Wszyscy wkładkowcy, którzy po dniu 20-go grudnia 1930 r. pieniądze w Śląskim Banku Eskontowym złożyli, jako też wszyscy ci, którzy mają wiadomość o wypłatach, poczynionych przez wyżej wymieniony Bank po dniu 28 grudnia 1930 r., są usilnie proszeni o podanie powyższych danych zastępcy Komitetu Akcjonarjuszy p. Drowi Markowiczowi, adwokatowi w Bielsku, ul. Jagiellońska. — Komitet Akcjonarjuszy Śląskiego Banku Eskontowego w Bielsku. (1532)

— Jak Kołodziej „karał" głosujących na „jedynkę". Przed sądem w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw Józefowi Kołodziejowi (l. 19) z Jaworzna, oraz 6-ciu jego współtowarzyszom. Według aktu oskarżenia, Józef Kołodziej przybrał charakter woźnego sądu i zmyślił polecenie zwierzchności ściągnięcia od Sikorów grzywny w kwocie 2 zł 50 gr za to, że głosowali na jedynkę. Reszta oskarżonych miała porozumiewać się z Kołodziejem, co do napisania nakazu karnego.

Kołodziej przyznał, że poszedł do Sikorów z nakazem karnym, uczynił to jednak dla dowcipu — gdyż wszyscy w gminie żartowali z Sikorów, że głosowali na sanację.

Sąd uwolnił Kołodzieja i dalszych oskarżonych od zbrodni oszustwa, a zasądził jedynie Kołodzieja za bezprawne przybranie charakteru urzędnika publicznego bez zamiaru popełnienia oszustwa na 6 dni aresztu, która to kara została umorzona resztem śledczym.

W ciężkich czasach należycie oszczędzać!

Bezrobocie wzrasta — zarobek maleje. Na czem możnaby jeszcze zaoszczędzić? — pytają z troską niezliczone gospodynie domu! Bo oszczędność na właściwem miejscu jest trudną sztuką, a błędem np. jest, kupować nieznane tak zwane „tanie" mydło dla oszczędzenia 20—30 groszy na kilogramie, gdyż takiem mydłem można zniszczyć bieliznę wartości kilkuset złotych. Polecenia godnem jest zawsze nieopakowane mydło „Kołłontay z pralką" jako wyrób znakomity i niedrogi.

— Tak „unieszkodliwiano"... antypaństwowców przed wyborami. W listopadzie ub. r. na wiecu przedwyborczym Stron. Narodowego w Zieleniu (pow. wąbrzeski) — bojówka strzelecka napadła na ówczesnego redaktora „Gazety Wąbrzeskiej" p. E. Piszcza, który w obronie własnej użył broni palnej. Na podstawie zeznań policji został p. Piszcz aresztowany i osadzony w więzieniu śledczem w Toruniu, gdzie przetrzymano go kilka tygodni. Nakaz aresztowania umotywowano rzekomem „usiłowaniem umyślnego zabójstwa". Obecnie sędzia śledczy w Toruniu na wniosek prokuratora S. O. sprawę umorzył. Dosłowny tekst umotywowania postanowienia o umorzeniu sprawy brzmi następująco:

„Wyniki śledztwa nie dają podstawy do rozprawy głównej, w szczególności jak to śledztwo wykazało w czasie zajścia na wiecu przedwyborczym w Zieleniu w dniu 10 listopada 1930 r. oskarżony zaatakowany przez grupę przeciwników politycznych, w obronie własnej wystrzelił wprawdzie z rewolweru, jak jednak wszelkie okoliczności sprawy wykazują, nie uczynił tego w zamiarze zabicia, względnie zranienia kogokolwiek, lecz jedynie celem odstraszenia napastujących go osób. Stwierdzają to niewątpliwie wiarogodne zeznania świadków: Dolatowskiego, Wilamowskiego i Bogaleckiego. Wskazuje na to także sposób oddania i kierunek wystrzału. Wobec tego śledztwo umarza się."

A więc śledztwo wykazało, że p. Piszcz był zaatakowany i strzelał w obronie własnej. Warszawska i prowincjonalna prasa sanacyjna rozpisywała się przecie swego czasu o wielkiej „aferze bojówkarskiej"... Stron. Narodowego.

Skoro już jednak p. Piszcz został uwolniony od zarzutów — miejsce jego na ławie oskarżonych winni zająć ci, którzy napadali. Jesteśmy pewni, że spotka ich ta przyjemność, choćby nie zaraz, to nieco później.

— Walne Zgromadzenie Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji odbędzie się w niedzielę, dnia 31 bm. przed południem w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej w Czeskim Cieszynie.

— „Ładną historję", komedję znanej spółki au torów francuskich, zagrała w teatrze cieszyńskim „Reduta" z Osterwą w roli tytułowej z wdziękiem i naturalnością. Z błahej sztuki, która w drugim akcie oparta jest na zwykłem qui pro quo, wydobyli artyści całą tęczę uroku. Osterwa, którego znaliśmy na prowincji głównie z kreacyj tragicznych, dał się tym razem podziwiać jako amant pełny dyskrecji i powabu. Gra jego, w której po mistrzowsku posługuje się mimiką i gestykulacją, robiła nawet wrażenie umyślnie stonowanej słodyczy.

Bezimienni wykonawcy innych ról komedji byli również znakomici. Drobiazgowo przemyślaną grę, zwłaszcza w I akcie, pokazał nam niedoszły mąż, Walery, uroczą była aktorka, grająca narzeczoną.

Publiczność, serdecznie ubawiona, dziękowała „Reducie" długotrwałemi oklaskami. I. R.

— Zmiana rozkładu jazdy autobusów. Przedsiębiorstwo Komunikacyjne J. Molin w Cieszynie zawiadamia P. T. Publiczność, iż z dniem 18 maja br. nastąpi zmiana rozkładu jazdy autobusów na przestrzeni Cieszyn-Bielsko i Cieszyn-Zebrzydowice (patrz rozkład jazdy w dziale ogłoszeń). Bliższe informacje oraz zmienione rozkłady jazdy można nabyć w biurze Przedsiębiorstwa: w Cieszynie, Rynek 1, w Bielsku, Krasińskiego 6. (1534)

— Przed 40-leciem „Sokoła" w Cieszynie. Zasłużone gniazdo w Cieszynie, jedno z najstarszych na ziemiach polskich, a najstarsze w województwie śląskiem, stoi obecnie przed pięknym jubileuszem 40-letniej działalności. Ponieważ przypadek zdarzył, że w dniach, w których ma być jubileusz urządzony, urządza miasto Cieszyn otwarcie zbiorów muzealnych własnych i zbiorów im. ks. Londzina i odsłonięcie pomnika księcia cieszyńskiego Mieszka I., ponieważ w tym samym dniu zjeżdżają się muzeologowie z całej Polski do Cieszyna na doroczne zebranie i przybywa kilka tysięcy sokołów na zlot, dlatego spodziewać się należy, że Cieszyn zapełni się gośćmi z całej Polski.

Dziś podajemy nazwisko osób, które w cieszyńskim „Sokole" urząd prezesa spełniały od założenia do dziś: 1. ś. p. dr. Jan Michejda, poseł, adwokat i burmistrz miasta Cieszyna. 2. Śp. Hilary Filasiewicz, dyr. Tow. Oszcz. i Zal., prezes Macierzy Szk. 3. Śp. Jerzy Górniak, właśc. cegielni w Sibicy. 4. Leonard Bąkowski, artysta-rzeźbiarz, obecnie w Krakowie. 5. Śp. dr. Antoni Dyboski, notarjusz. 6. Śp. Jan Kukucz, prof. gimn. 7. Tadeusz Pelczarski, prof. gimn. 8. F. Paczosa, prof. gimn. 9. Dr. Jan Galicz, dyr. semin. 10. Ludwik Eckert, prof. semin. 11. Śp. Hilary Przepiliński, dyr. szkoły. 12. Jerzy Heczko, nacz. urz. skarbowego. 13. Jerzy Szczurek, naucz. szkoły ćwicz. 14. Józef Woźniakowski, prof. semin. żeńskiego. 15. Erwin Szewczyk, kier. szkoły ćwicz. 16. Antoni Anders, prof. szkoły handlowej. Najdłużej sprawował urząd prezesa dr. Jan Galicz, najkrócej śp. Antoni Dyboski. Najstarszym członkiem, bo od dnia założenia gniazda, jest dyr. Ferynand Dyrna, obecnie w Wiśle. Gniazdo mianowało za nadzwyczajne zasługi, oddane sprawie sokolej wogóle, a „Sokołowi" w Cieszynie i sprawie polskiej na Śląsku w szczególności członkami honorowymi gniazda: 1. dra Henryka Jordana w Krakowie, 2. dra Żegotę Krówczyńskiego, prezesa Związku ze Lwowa, 3. Antoniego Durskiego, naczelnika związkowego ze Lwowa, 4. Adama Sikorę, dyr. Tow. Oszcz. i Zal. w Cieszynie, 5. Franciszka Polaczka, powstańca z r. 1863 i wiceprezesa gniazda, 6. dra Jana Michejdę, b. prezesa, 7. Ks. Józefa Londzina, senatora i burmistrza miasta Cieszyna, 8. Dra Jana Galicza, dyr. semin., 9. Ferdynanda Dyrnę, dyr. w Wiśle i 10. Fr. Wilczka, emeryt. insp. kol. w Cieszynie.

— Wycieczka do Krakowa i Wieliczki. Publ. Szkoła Dokszt. Zawodowa w Cieszynie zawiadamia: Wycieczka Ogniska Młodzieży do Krakowa i Wieliczki odbędzie się w Zielone Święta. Wyjazd z Cieszyna 24 bm. o godz. 5. Na wycieczkę mogą się zgłosić także byli uczniowie tej szkoły, jako też i samodzielni rzemieślnicy do wtorku 19 maja u P. Pilcha, mistrza krawieckiego w Cieszynie, W. Brama, albo w kierownictwie szkoły dokszt., gdzie można dowiedzieć się także bliższych szczegółów co do kosztów itp.

Dalej zawiadamia kierownictwo, że wieczorek szkolny odbędzie się dnia 30 maja, wycieczka szkolna na Baranią 7 czerwca.

— Przerwa prądu elektrycznego. Elektrownia Okręgowa m. Cieszyna podaje do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 17 maja b. r. zostanie dopływ prądu na całym terenie zasilania przerwany. Przerwa trwać będzie od godz. 5 do 13.

— Zawody strzeleckie W. F. i P. W. Komitet wf i pw w Cieszynie zamiast powiatowego święta urządza w r. bież. zawody strzeleckie o Państw. Odznakę Strzelecką 3, wzgl. 2 kl. Odbędą się na strzelnicy na łące Śl. Zakładu Wychowawczego (dawniej boisko Piasta) w okresie od 18—23 maja b. r.

— Zezwolenie. Dyrekcja Ceł w Mysłowicach zarządziła rozporządzeniem z dnia 7. V. 1931. L. W. II. 17062 I-31, że wolno znowu przenosić garderobę do farbowania i chemicznego czyszczenia z Cieszyna do Czeskiego Cieszyna. Zezwolenia tego udzielono jedynie firmie Karol Lewiński, chem. farbiarnia i pralnia w Czeskim Cieszynie. (1531.)

— Wynik wpisów szkolnych w Bielsku. Podczas ostatnich wpisów szkolnych w Bielsku zapisano do szkoły polskiej 95 dzieci (37 do żeńskiej i 58 do męskiej), podczas gdy do szkoły niemieckiej zapisano 144 dzieci, a do żydowskiej 33.

— Doroczny Festyn Podhalański Komitetu Opieki nad Żołnierzem odbędzie się dnia 7-go czerwca b. r. na Strzelnicy miejskiej w Bielsku. Wszystkie Związki i Towarzystwa uprasza Zarząd Komitetu o nieurządzanie w tym dniu własnych imprez.

— Okręgowy zjazd Hallerczyków. W niedzielę, dnia 17 maja o godz. 9-tej rano odbędzie się w Bielsku Okręgowy Zjazd Hallerczyków w sali przy ul. Blichowej 40. W zjeździe weźmie udział płk. sztabu gen. dr. I. Modelski. Proszeni są o wzięcie udziału weterani wszystkich formacyj hallerowskich, a mianowicie: II Karpacka Brygada, II Korpus. Armja Polska we Francji, oddziały z Ameryki, Armja Polska we Włoszech, V. Dywizja Syberyjska, Oddział Murmański, IV. Dywizja Żeligowskiego, Armja Ochotnicza z 1920 r. Do okręgu Bielskiego należą pow.: Cieszyn, Bielsko, Biała, Żywiec i Wadowice. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd Okręgowej Placówki Związku Hallerczyków w Bielsku.

Sanacja i emeryci.

Gdy Sanacja dochodziła
Do władzy zenitów,
To fabrykę założyła
U nas emerytów.
Dnia każdego — wieczór, rano,
Gdy jej wadził który,
Zdrowych chłopów utrącano
Do emerytury.
Dziś ilością ich się głowi,
Kiedy kusa fara
I urwać emerytowi
Pensyjkę się stara.
Klina tego w głowie mając,
Znajdzie sposób krótki,
Jak na szczury zakładając
Cebulowe trutki. M-u-c-h-a.

— Pochwały godna akcja ojców m. Bielska. Do współczesnych zadań samorządów miejskich należy poradnictwo zawodowe jako jeden z najważniejszych działów opieki nad młodzieżą. Wszystkie większe miasta polskie mają już poradnie. Magistrat Miasta Bielska w uznaniu doniosłości społecznej i ekonomicznej tego rodzaju instytucji postanowił założyć w Bielsku poradnię zawodową. Celem wyszkolenia kierownika tejże poradni Magistrat wyśle kandydatów na Kurs Poradnictwa Zawodowego, który rozpocznie się w Krakowie we wrześniu b. r. i trwać będzie cztery miesiące. Osoby, które chciałyby się poświęcić temu zadaniu, wniosą podanie do Magistratu o wysłanie ich na wymieniony kurs. W podaniu należy zaznaczyć, pod jakiemi warunkami kandydat poszedłby na kurs, gdyż Magistrat chce umożliwić kandydatom ukończenie kursu. Pod uwagę wchodzić mogą tylko: lekarze, nauczyciele, lub technicy. Zaznacza się, że kierowanie poradnią zawodową będzie zajęciem ubocznem. Program Kursu Poradnictwa Zawodowego w Krakowie przeglądnąć można w Magistracie biuro Nr. 25.

— Z życia kulturalnego m. Żywca. Wybitną atrakcję dla żywieckiej inteligencji stanowi wieczór recytatorski K. Rychterówny, który odbędzie się w sali „Sokoła" dnia 17 maja (w niedzielę).

Sztuka K. Rychterówny, twórcza i oryginalna rozporządza nieprzebranem bogactwem środków technicznych, a oparta na wrodzonych i pierwszorzędnych warunkach głosu oraz przenikliwem, głęboko-uczuciowem i inteligentnem ujęciu wygłaszanych utworów jest prawdziwem zjawiskiem na polu kultury żywego słowa. Zna ją cała Polska po najdalsze kresy, od Gdańska po Wilno, od Śląska po Wołyń. Znają ją kolonje polskie w Paryżu, w Berlinie, we Wiedniu, znają nasi robotnicy na Śląsku Niemieckim, we Francji: w Amiens i w Rombas. I na tem polega ideowa zasługa wielkiej artystki: jako interpretatorka arcydzieł wielkich poetów, czarem muzyki żywego słowa zniewala tysiące słuchaczy w kraju i zagranicą do przeżywania kilku chwil „górnie" w sferze ideałów wzniosłych uczuć i myśli. Objawiając na wielostronnej harfie swego głosu piękno polskiego języka w całem jego bogactwie plastyki, kolorytu i muzyczności, spełnia Rychterówna szczytne zadanie wychowawczyni młodego pokolenia, budząc w niem umiłowanie języka i literatury ojczystej. W oczekiwaniu biesiady artystycznej, kreślimy te słowa zachęty dla tych, którzy dotychczas nie mieli sposobności poznania tej naprawdę wielkiej sztuki oraz jako przypomnienie dla stałych miłośników i wielbicieli wielkiego talentu K. Rychterówny." Ż.

— Komunista niemiecki — honorowym kozakiem Sowietów. Przywódca niemieckich komunistów Tellmann został mianowany „honorowym kozakiem" i dowódcą kozackiego pułku na Dalekim Wschodzie.

— Rozwody przez korespondencję. Wzajemna konkurencja rozmaitych stanów amerykańskich w kierunku ułatwień przy otrzymaniu rozwodów wydaje takie rezultaty, że z dnia na dzień oczekiwać można „ułatwień", podobnych do słynnych rozwodów bolszewickich.

Niedawno stan Nevada dla przyciągnięcia amatorów łatwych rozwodów i zasilenia w ten sposób kasy stanowej wprowadził prawo, zezwalające na proces rozwodowy już po 6-ciotygodniowym pobycie w granicach tego stanu. Obecnie, prawdopodobnie dla pobicia „rekordu", senator Bush złożył projekt umożliwienia otrzymywania rozwodów również... w drodze korespondencyjnej.

Małoletni przestępcy: 900.

Ministerstwo sprawiedliwości sporządza statystykę małoletnich przestępców, znajdujących się w więzieniach. Obecnie liczba nieletnich przestępców do 17 roku życia wynosi 900.

Wielka niespodzianka!

Za trafne rozwiązanie szarady otrzyma każdy bez wyjątku, bez żadnego losowania

Nagrodę 60 zł.

w gotówce

Wprowadzamy w życie towarzyskie nową grę pod nazwą

„POLSKA KOMUNIKACJA“

dostępną dla wszystkich, miłą, ciekawą i zajmującą.

„Polska Komunikacja jest pierwszorzędną grą, którą bawić się będą tak osoby dorosłe, jak i rozumna młodzież.

„Polską Komunikację“ zamierzamy wprowadzić jak najszerzej, a nadto propagując zamiłowanie do rozwiązywania szarad, podajemy *jednorazowo* do rozwiązania poniższą szaradę, *premjowaną kwotą 60 złotych.*

Kto zamawia: „Polską Komunikację“ przy równoczesnem nadesłaniu zł. 2.50 w gotówce lub znaczkach poczt., powołując się na niniejsze ogłoszenie.

Ten otrzymuje grę towarzyską „Polska Komunikacja“, bez doliczenia porta, po cenie reklamowej zł 2.50 oraz sumę zł 60, w gotówce, jeśli nadeśle przy

bezwzględnie: zamówieniu trafne rozwiązanie szarady.

Rozwiązanie uprasza się nadsyłać możliwie w ciągu 8 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Ostateczny termin przyjmowania zamówień na grę wraz z rozwiązaniem szarady, upływa w dniu 28 maja b r. W ciągu tygodnia od tego terminu trzyma każdy zamówioną grę „Polska Komunikacja“, jak również w razie trafnego rozwiązania szarady sumę 60 złotych.

Dokument z właściwem rozwiązaniem szarady, jest zdeponowany u rejenta w Warszawie. Kopję właściweg rozwiązania załączymy każdemu do przesyłki dla *własnej kontroli*

Łamigłówka zgłoskowa:

a-ak-au-błoń-by-ce-cho-
ciel-ciel-cu-czy-giel-
ig-ja-ka-kier-ko-kra-
kręku-lam-ła-łek-mar-
na-nia-nioł-o-o-pa-piec-
przed-ser-sta-stwo-sza-
tel-tor-tor-two-u-u-
wa-wi-wiec.

Znaczenie wyrazów:

1. Reprezentacja.
2. Stan społeczny.
3. Przyrząd do oświetlenia.
4. Najważniejszy organ człowieka .
5. Reprezentuje stan handlowy.
6. Pisze dzieła.
7. Służy do gry sportowej, kulami drewnianemi latem i zimą.
8. Narząd wzroku.
9. Nasz Wódz Narodu.
10. Organ słuchu.
11. Zawód wychowawczy.
12. Przybór do szycia.
13. Zawód rzemieślniczy.
14. Zawód artystyczny.
15. Posiada dużo słodyczy.
16. Drzewo owocowe.
17. Postać niebiańska.

Z powyższych sylab należy ułożyć 17 wyrazów o znaczeniu wyszczególnionem powyżej, których początkowe litery, czytane zgóry na dół, dadzą nazwę reklamowane gry towarzyskiej.

Warszawska Wytwórnia Zabawek. Warszawa, Długa 50.

TWÓJ LOS



ZNAJDUJE SIĘ W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

W. KAFTALISKA

KATOWICE UL. SW. JANA 16

ODDZIAŁY: KRÓL. HUTA, Wolności 26 . BIELSKO, Wzgórze 21
TARN. GÓRY, Krakowska 7 . GDYNIA, Starowiejska

GENIUSZ KATOWICE

Ostatnie dni sprzedaży losów.

Ciągnienie I-ej klasy odbędzie się już **19 i 21 maja** r. b.

Za drobne oszczędności zdobyć możesz bogactwo.

Ceny losów: 1/4 zł, 10. 1/2 zł, 20. 1/1 zł, 40.

Połowa losów wygrywa.

Listowne zamówienia uskuteczniamy natychmiast

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. — Żądajcie prospektów.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Stawowy Józef z Straconki Nr. dom. 60 k. Białej, wydaną przez P. K. U. Bielsko, w roku 1923.

Psy wszelkich ras, tresowane,

nietresowane, łańcuchowe, pokojowe, myśliwskie, sportowe, poleca światowej sławy firma „CANISPORT“ Kraków, skrytka pocztowa 299. — Również kupuje i zamienia. Na prospekt dołączyć znaczkami 50 groszy.

Adwokat i obrońca w sprawach karnych

Dr. JAKÓB DAROCHA

otworzył

kancelarję adwokacką

W CIESZYNIE, RÓŻANA l. 2.

Krawaty

Krawat kupić to nie sztuka,
Lecz kto taniego a dobrego krawatu szuka,
Ten do fabrykanta wprost niech zajdzie,
Tam dobry i tani krawat znajdzie!

WYRÓB KRAWATEK „ŚLĄSK“, BIAŁA, Główna 34.

Czerwony, narożny sklep.

LEON TESSER W BIAŁEJ

Pierwszorzędna Kawiarnia i Restauracja

Znakomita kuchnia polska wydaje obiady i kolacje po cenach umiarkowanych

WYBOROWE LIKIERY I PIWO.

ORYGINALNE ZAGRANICZNE WINA.

Dla przyjezdnych i zebrań towarzyskich osobne gabinety.

Film!

Każdy, kto się interesuje filmem bez względu na swój wiek i zawód, niech poda adres i znaczek na odpowiedź. „EMPEFILM“, Kraków.

Pożyczki

jak uzyskać mogą rolnicy, właśc. nieruchomości, kupcy oraz urzędnicy państw., komunalni, oficerowie, objaśni broszurka informacyjna, którą wysyłamy po wpłaceniu zł 1.50 na konto P. K. O. Poznań, nr. 213.920 lub znaczkami. Biuro Banku Spółdzielczego, Poznań, Fredry 2.

Karoserje samochodowe

(długoletnia praktyka w zakładach Steyr)

BLACHARSTWO BUDOWLANE I GALANTERYJNE,

jak wszelkie do tego fachu wchodzące roboty, wykonuje szybko, sumiennie i tanio

RUDOLF MOJŻESZEK, Blacharstwo, Kamienica 125 (Przystanek Folwark) obok Bielska.



Rozkład jazdy autobusów: Cieszyn-Bielsko.

Wyjazd z Cieszyna								Przyjazd do Cieszyna					
7.15	9.30	11.30	13.—	15.30	17.30	↓	Cieszyn, Rynek	8.20	10.35	12.35	14.05	16.35	19.05
7.45	10.—	12.—	13.30	16.—	18.—	↓	Skoczów, Rynek	7.55	10.10	12.10	13.40	16 10	18.40
8.20	10.35	12.35	14.05	16.35	18.35	↓	Bielsko, Plac Bol. Chrob.	7.15	9.30	11.30	13.—	15.30	18.—
Przyjazd do Bielska								Wyjazd z Bielska					

Cieszyn-Zebrzydowice.

Wyjazd z Cieszyna				Przyjazd do Cieszyna	
12.—	18.—	↓	Cieszyn, Rynek	7.40	13.40
12.40	18.40	↓	Zebrzydowice, gosp. Jurczyka	7.—	13.—
Przyjazd do Zebrzydowic				Wyjazd ze Zebrzydowic	

Ważny od 18 maja 1931. J. MOLIN Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, Cieszyn, Rynek 1

Wydawca: „Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze“ w Cieszynie. — Za Redakcję i Wydawn. odpowiada red. Józef Biegański w Cieszynie. — Druk. „Dziedzictwa“ w Cieszynie.